

Sygn. akt VI ACa 767/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zajac

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marcin Lochowski

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Bank (...) S.A. w W.

przeciwko J. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 października 2013 r.

sygn. akt XXV C 1212/13

uchyla zaskarżony wyrok znosząc postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 30 października 2013 r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

VI ACa 767/14

UZASADNIENIE

Bank (...) S.A. w W. w pozwie z dnia 14 czerwca 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanej J. T. wniósł o zasądzenie kwoty 2.024.381,57 zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż na żadaną sumę składają się dwie kwoty: 1.268.381,57 zł z tytułu hipoteki zwykłej i 756.000 zł z tytułu hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa prowadzi księgę wieczystą nr (...). Powód wskazał, iż powyższe hipoteki zostały ustanowione na rzecz Banku (...) S.A., którego powód jest następcą prawnym, jako zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu umowy kredytu zawartej z K. T. w dniu 1 września 2006 roku. Z uwagi na powstałe zadłużenie bank dokonał wypowiedzenia umowy kredytu i dochodził należności od kredytobiorcy, jednakże postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne. W tym stanie rzeczy bank postanowił dochodzić należności od pozwanej jako właściciela przedmiotowej nieruchomości, która została obciążona wyżej wymienionymi hipotekami. Powód zaznaczył, iż kwota aktualnego zadłużenia to 2.212.448,31 zł, jednakże z uwagi na wysokość ustanowionych hipotek ogranicza żądanie pozwu do kwoty 2.024.381,57 zł, na którą składa się kapitał (1.268.381,57 zł) i odsetki (756.000 zł).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 18 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

Pozwana J. T. w terminie złożyła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, zaskarżając ten nakaz w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwana podniosła, iż skierowane przeciwko niej powództwo jest przedwczesne, ponieważ dłużnik osobisty banku – K. T. wielokrotnie podejmował próby negocjacji z powodem co do nowych warunków spłaty przedmiotowego kredytu. Ostatecznie do tych nowych uzgodnień nie doszło, albowiem bank zażądał przystąpienia pozwanej do długu, na co pozwana z uwagi na swoją trudną sytuację majątkową nie wyraziła zgody. Pozwana zaznaczyła również, iż posiada ustanowioną rozdzielność majątkową małżeńską z K. T., który nadal podejmuje czynności zmierzające do spłaty zadłużenia względem powoda. W ocenie pozwanej zachowanie banku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana wskazała również, iż kwota wierzytelności banku podlega cały czas zmianie, ponieważ K. T. wciąż spłaca zadłużenie.

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2013 r. strona powodowa podniosła dodatkowo, iż nieruchomości stanowiąca przedmiot zabezpieczenia w dacie udzielenia kredytu stanowiła majątek odrębny kredytobiorcy K. T. i dopiero później została przekazana pozwanej przez kredytobiorcę na podstawie umowy darowizny.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie mógł rozpoznać wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy w dniu 30 października 2013 r., ponieważ został on przedstawiony Sądowi dnia następnego po wydaniu orzeczenia.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od J. T. na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 2.024.381,57 zł z tym zastrzeżeniem, iż pozwana posiada prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wyłącznie do nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie (...) Wydział (...) oraz kwotę 107.277 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 1 września 2006 r. Bank (...) S.A. zawarł z K. T. umowę kredytu. Jako zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu tej umowy, K. T. na jego ówczesnej nieruchomości – stanowiącej aktualnie własność J. T., położonej w Ł. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa prowadzi księgę wieczystą nr (...) – ustanowił dwie hipoteki: hipotekę zwykłą na kwotę 1.268.381,57 zł i hipotekę kaucyjną na kwotę 756.000 zł.

Z uwagi na powstałe zadłużenie bank dokonał wypowiedzenia umowy kredytu i dochodził należności od kredytobiorcy, jednakże postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne. W tym stanie rzeczy bank postanowił dochodzić należności od pozwanej jako właściciela przedmiotowej nieruchomości, która została obciążona wyżej wymienionymi hipotekami.

Bank (...) S.A. jest następcą prawnym Banku (...) S.A..

Kwota aktualnego zadłużenia jest nie mniejsza niż 2.212.448,31 złotych.

Sąd Okręgowy uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy przedstawione w niniejszej sprawie dowody w postaci dokumentów szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu, nie znajdując podstaw do podważania ich autentyczności, jak i zawartości, w szczególności, iż nie były one kwestionowane przez strony procesu.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. T. uznając, iż okoliczności, na które miałyby zeznawać ten świadek miały charakter bezsporny, a ponadto w części nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd ten podkreślił, iż powód wystąpił przeciwko pozwanej z roszczeniem o zapłatę wierzytelności zabezpieczonej ograniczonym prawem rzeczowym w postaci hipoteki, przy czym okoliczności istotne, dla rozstrzygnięcia sprawy

mają w istocie charakter bezsporny. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód jest uprawniony do domagania się od pozwanej, jako od podmiotu, który udzielił rzeczowego zabezpieczenia, wierzytelności banku wynikającej z umowy kredytu zawartego z innym podmiotem, ponieważ przedmiotowa wierzytelność jest wymagalna. W konsekwencji powód jako podmiot, na rzecz którego dokonano ustanowienia tego rodzaju zabezpieczenia, jest uprawniony do podjęcia czynności zmierzających do skorzystania z uzyskanego zabezpieczenia w trybie przymusowym. W tym celu bank powinien legitymować się tytułem egzekucyjnym wobec dłużnika rzeczowego i wszczęcie niniejszego postępowania jest odpowiednim sposobem na uzyskanie takiego tytułu egzekucyjnego.

Zdaniem Sądu meriti przedstawiona przez stronę pozwaną argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ bank nie jest zobowiązany do prowadzenia negocjacji z dłużnikami, w tym do ustalenia odmiennego sposobu spełnienia świadczenia, niż wynikający z umowy kredytu. Bank posiada w tym zakresie jedynie takie uprawnienie, z którego jednak nie jest zobowiązany korzystać. W ramach takich negocjacji bank jest uprawniony do korzystania z takich instrumentów prawnych, które w jego ocenie będą zabezpieczać jego interes majątkowy.

W ocenie Sądu Okręgowego opisanej wyżej zachowanie banku w żadnym wypadku nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ponieważ powód realizuje swoje uprawnienia wynikające z czynności prawnych dokonanych z dłużnikiem K. T.. Przepis art. 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Zasady te są normami o szczególnym uzasadnieniu aksjologicznym - są to normy moralne zawierające reguły postępowania między osobami lub tylko normy obyczajowe. Strona podnosząca zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego przez drugą stronę nie może ograniczyć się do tak ogólnego zarzutu, ale powinna wskazać jakie konkretnie zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez drugą stronę. Posługiwanie się samym abstrakcyjnym zwrotem ustawowym z zasady nie może implikować pozytywnym rezultatem dla pozwanego.

Pomimo tego Sąd pierwszej instancji rozważał zastosowanie w niniejszej sprawie zasad współzycia społecznego i doszedł do wniosku, iż nie mogą one stanowić podstawy oddalenia powództwa, bowiem nie można wskazać takich zasad współzycia społecznego, które działając na rzecz strony pozwanej, zwalniają ją z zobowiązania wobec strony powodowej. Należy podkreślić, iż skoro pozwana nabyła nieruchomości obciążoną hipotekami, to powinna liczyć się z obowiązkiem realizacji takiego zobowiązania rzeczowego skutecznego wobec każdorazowego właściciela nieruchomości. Podjęta w niniejszym postępowaniu próba podważenia tego zobowiązania nie może uzyskać akceptacji Sądu, albowiem odmienna ocena prowadziłaby do naruszenia podstawowej zasady prawa cywilnego, a mianowicie pacta sunt servanda.

W ocenie Sądu pierwszej instancji bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda pozostaje także trudna sytuacja majątkowa pozwanej, albowiem brak środków płatniczych nie jest okolicznością prowadzącą do umorzenia wierzytelności. Za bez znaczenia jest także – zdaniem tego Sądu – okoliczność, iż pozwana ma ustanowioną rozdzielność majątkową małżeńską z kredytobiorcą, gdyż obowiązki pozwanej wobec banku nie wynikają bezpośrednio z faktu zawarcia przez jej małżonka umowy kredytu, tylko wprost z czynności prawnej polegającej na uzyskaniu od kredytobiorcy w następstwie umowy darowizny przedmiotowej nieruchomości obciążonej hipotekami.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż argumentacja przedstawiona przez pozwaną nie mogła wywołać oczekiwanego przez nią rezultatu. Dodatkowo Sąd zaznaczył, iż stosownie do treści art. 503 § 1 k.p.c. strona pozwana po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty nie miała już możliwości powołania nowych twierdzeń, dowodów i zarzutów.

Mając na uwadze treść art. 319 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał zastrzeżenia, iż pozwana ma prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wyłącznie do przedmiotowej nieruchomości gruntowej. Rozstrzygnięcie to jest także zgodne z żądaniem samego powoda.

O kosztach procesu w nakazie zapłaty, w tym o kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej

przez adwokata ustanowionego z urzędu. Rozstrzygnięcie to zgodne jest z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwana w całości przegrała. Na zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki kwotę składają się: koszt zastępstwa procesowego - 7.200 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego - 17 złotych, koszt odpisu z KRS - 60 zł, opłata sądowa od pozwu - 100.000 złotych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżyła apelacją pozwana J. T. , zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 30 października 2013 r., pomimo wniosku pozwanej o jej odroczenie, umotywowanego chorobą potwierdzoną zaświadczeniem wystawionym przez lekarza sądowego, co doprowadziło do pozbawienia jej, jako strony pozwanej możliwości obrony swoich praw i skutkowało nieważnością postępowania na podstawie określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c.

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że fakt regulowania zadłużenia przez dłużnika osobistego K. T. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji bezzasadne oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań K. T.;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 78 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity Dz. U. z 2013, poz. 707) poprzez niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i wobec tego błędne przyjęcie, że powód może dochodzić realizacji odpowiedzialności hipotecznej, mimo że wierzytelność nie została wypowiedziana wobec pozwanej, co skutkowało niezasadnym uwzględnieniem powództwa;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w związku z art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w stanie faktycznym sprawy tj. uwzględnienie powództwa i umożliwienie powodowi dochodzenia zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności z nieruchomości należącej do pozwanej, mimo że dłużnik osobisty wciąż spłaca tą wierzytelność, a zatem żądanie powoda stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a także z sensem funkcjonowania hipoteki, która powinna być wykorzystywana tylko wówczas, gdy nie jest możliwe uzyskanie zaspokojenia od dłużnika osobistego.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało ocenić zarzut najdalej idący, tj. zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, albowiem uznanie tego zarzutu za zasadny skutkować musi uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania – bez konieczności, a nawet możliwości rozważania pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji.

Nieważność postępowania określona w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde zatem naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane. Trzeba też zwrócić uwagę, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony (chyba że co innego wynika z przepisów) i nie musi ona z tego przywileju korzystać, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości.

Stosownie natomiast do treści art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. W judykaturze, wśród przeszkód, których nie można przezwyciężyć wymienia się m. in. chorobę strony wykazaną zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiającą stawienie się w sądzie (m.in. wyrok SN z dnia 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Pr.-wkl. 1998, nr 5, s. 36; wyrok SN z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 201). Art. 214¹ § 1 k.p.c. przewiduje natomiast szczególne wymagania, jakie muszą być spełnione przez strony, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, aby ich niestawiennictwo na wezwanie lub zawiadomienie sądu zostało usprawiedliwione. Konieczne jest przedstawienie zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, wystawionego przez lekarza sądowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd Okręgowy wydał wyrok bezpośrednio po zamknięciu rozprawy w dniu 30 października 2013r. O terminie tej rozprawy pozwana, działająca bez pełnomocnika, została wprawdzie prawidłowo zawiadomiona, jednak w dniu 29 października 2013 r. o godzinie 13.15 do biura podawczego sądu wpłynęło jej pismo, w którym wnosiła o zmianę terminu rozprawy z uwagi na chorobę. Do pisma pozwana załączyła zaświadczenia lekarskie wystawione przez lekarza sądowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego złożony przez pozwaną wniosek o odroczenie rozprawy miał na celu zagwarantowanie i realizację przysługujących jej uprawnień. W toku rozprawy, która odbyła się w dniu 30 października 2013 r., Sąd Okręgowy zapoznał się jedynie z argumentacją strony powodowej, natomiast pozwana ze względu na nieobecność nie mogła przedstawić swojego stanowiska w sprawie. Należy zatem uznać, iż nieodroczenie terminu rozprawy niewątpliwie pozbawiło pozwaną możliwości obrony jej praw, a zatem doprowadziło do nieważności postępowania, o której jest mowa w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, iż wniosek pozwanej został przedstawiony sędziemu dopiero w dniu 31 października 2013r, albowiem strona nie może ponosić negatywnych skutków spowodowanych zasadami przekazywania pism procesowych z biura podawczego Sądu do referatu sędziego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że przeprowadzenie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, mimo że strona złożyła uzasadniony wniosek o jej odroczenie, powoduje nieważność postępowania (wyrok SN z 30 listopada 2004 r., IV CK 304/04, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2009 r. 377/08). Wniosek złożony przez pozwaną był wnioskiem zasadnym, gdyż zawierał przyczynę niestawiennictwa, w związku z czym zarzut naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c. uznać należy za zasługujący na uwzględnienie.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji wyznaczył termin rozprawy, umożliwiając pozwanej udział w rozprawie, dokonał ustaleń faktycznych na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz ewentualnie zaoferowanego przez strony i ocenił zasadność roszczenia strony powodowej, biorąc pod uwagę treść przepisów regulujących hipotekę, a mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd ocenił przy tym skuteczność wypowiedzenia wierzytelności hipotecznej względem dłużnika rzeczowego a także prawidłowość wyliczenia dochodzonej kwoty należności.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 374 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.